

Sygnatura akt XIII C 1270/14/2

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Ośrodek (...) w L. XIII Wydział Cywilny z siedzibą w L. w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Sadowska

Protokolant: st. prot. sąd. Karolina Mitrus

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2016 r. w L. (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko I. M.

o zapłatę

1. Powództwo oddala.
2. Nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwaną.

SSO Małgorzata Sadowska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 listopada 2014 r., powódka A. W. wniosła o zasądzenie od pozwanej I. M. kwoty 79.750 zł z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu. Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa prawnego według norm przypisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 marca 2015 r., pozwana I. M. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o obciążenie powódki kosztami postępowania i o zasądzenie z tego tytułu od niej na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. W. oraz I. M. zawarły umowę darowizny w czerwcu 2008 roku. Powódka przekazała pozwanej w dwóch wpłatach kwotę łączną 79.750 zł. Darowizna miała zostać i została przeznaczona na dokończenie budowy domu pozwanej oraz uzgodnione zostało, że powódka ma zamieszkać w nowo wybudowanym domu razem z córką na warunkach rodzinnej wspólnoty. Ażeby dokonać darowizny na rzecz pozwanej, powódka razem z byłym mężem, a ojcem pozwanej sprzedała mieszkanie, które razem z pozwaną i jej rodziną dotychczas zajmowała.

Dowód: - 2 wydruki przelewów bankowych na kwotę 79.750 zł,

- przesłuchanie stron.

W grudniu 2008 roku cała rodzina wprowadziła się do domu w W.. Początkowo wspólne dzielenie domu w W. jak i obowiązków było prawidłowe. Powódka otrzymała do wyłącznej dyspozycji pokój na parterze i do dnia dzisiejszego z niego korzysta. Ponadto, ma do dyspozycji wszystkie pomieszczenia na parterze. W domu tym mieszka także pozwana z mężem i z dwiema córkami. Pozwana dostarcza matce mieszkanie pod wspólnym dachem i nie domagała się od

niej nigdy partycypowania w kosztach utrzymania domu. Powódka gotowała obiady całej rodzinie do maja 2014 roku. Na przygotowanie Świąt Bożego Narodzenia przekazywała córce około 300 zł, a na święta Wielkanocne około 150 zł. Powódka mimo iż jest właścicielką konta bankowego i ma kartę bankomatową, sama nie umiała z niej korzystać, więc przekazała ją zięciowi, który na prośbę powódki robił jej zakupy, a pozwana wykonywała przelewy internetowe związane ze spłatą rat na sprzęty AGD. W 2012 roku, powódka zaciągnęła kredyt w A. Banku w kwocie około 5000 zł i pieniądze przekazała córce pozwanej R. M., która posiadała zobowiązania finansowe i nie była w stanie ich spłacić. Jednak nie poinformowała pozwanej i jej męża o przekazaniu ich córce tak znacznej sumy pieniężnej. Ponadto, kupiła dla wnuczki, w okresie gdy nie mieszkała ona z rodzicami, w systemie sprzedaży ratalnej, kuchenkę gazową i lodówkę, a do domu w W. pralkę. O zakupie dla wnuczki sprzętu AGD również nie poinformowała rodziców R., a kupując pralkę do domu pozwanej nie uzgodniła z nią tego wydatku. W tej sytuacji pozwana nie poczuwała się do dokonywania spłacania rat za te sprzęty, czy też spłacania rat kredytu przekazanego jej córce.

Około połowy 2013 roku powódka poprosiła córkę o załatwienie jej kredytu bankowego w kwocie 4.500 zł, przy czym powódka nie powiedziała córce na co chciałaby ten kredyt przeznaczyć. W związku z tym, że powódka nie chciała udać się do banku, pozwana pojechała do oddziału banku (...) w G., gdzie miała znajomego, który przygotował jej umowę tzw. kredytu linia. Umowę kredytową przywiozła matce, która ją podpisała. W związku z tym, że powódka posiadała dzienny limit wypłaty wynoszący 300 zł, pozwana przelała 4.500 zł na własne konto, a następnie wypłaciła tą sumę matce w gotówce w dwóch ratach. W dniu 5 lipca 2013 roku 4000zł, a w dniu 24 lipca 2013 roku 500zł. Pieniądze te w obecności swojego męża przekazała powódce bez żadnego pokwitowania. Pod koniec kwietnia 2014 roku pozwana poprosiła matkę o pożyczkę w kwocie 1000 zł, ponieważ brakowało jej pieniędzy na zapłacenie ZUS-u i zapewniła matkę, że jak tylko mąż wróci z pracy zza granicy, to pieniądze zwróci. Za zgodą powódki wypłaciła kwotę 1000 zł, którą zwróciła w dniu 22 maja 2014 roku.

Od maja 2014 roku stosunki między stronami diametralnie się pogorszyły na skutek nieporozumienia rodzinnego. Powódka w złym świetle postawiła pozwaną przed bratem przyrodnim pozwanej i jego rodziną i gdy pozwana się o tym dowiedziała zwróciła uwagę matce i doszło do poważnej kłótni między nimi. Tak samo jak pozwana zachował się jej mąż ponieważ do domu stron telefonowali członkowie dalszej rodziny z pretensjami. Po tej kłótni powódka powiedziała, że nie będzie już im gotować i wówczas pozwana powiedziała matce, że skoro tak, to musi sobie sama robić zakupy i sobie gotować. Od tego czasu nasiliły się konflikty, zaczęły się częstsze kłótnie między powódką a pozwaną, podczas których strony używały wobec siebie słów wulgarnych. Powódka udała się do banku i odwołała pełnomocnictwo, udzielone wcześniej pozwanej, do swojego konta. Następnie pismem z dnia 28 października 2014r. powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny, w którym wskazała, że zachowania pozwanej mają cechy nieuczciwości polegającej na wyłudzeniu pieniędzy z zaciągniętej przez powódkę pożyczki oraz przywłaszczenia jej pieniędzy z rachunku bankowego na własne cele pozwanej a także wyłudzenie pieniędzy od powódki pod pozorem „wspólnych zakupów”.

Od maja 2014 roku powódka żywi się sama, a strony ze sobą nie rozmawiają – dochodzi jedynie między nimi do częstych kłótni, które prowadzą do wyzwisk i wulgaryzmów. Powódka przygotowując sobie posiłki zostawiała garnki na kuchence gazowej i szła do swojego pokoju, zapominając o gotującej się potrawie. Gdy doszło do spalenia garnka, pozwana wyciągnęła z kuchenki trzy palniki, zostawiając matce jeden. Z tego też powodu doszło do interwencji policji. Gdy pozwana wyjechała z rodziną z domu wyłączyła powódce bojler i powódka nie mogła korzystać z ciepłej wody przez kilka dni.

Dowód: - zeznania świadków: T. M., R. M., H. G., K. Ż., częściowo zeznań świadków: - M. T. k. J. K. (1) k. B. K., R. K.

- zeznania powódki,

- zeznania pozwanej,

- wyciągi z konta bankowego powódki k.

- oświadczenie powódki o odwołaniu darowizny z 28.10.2014 roku k.
- wydruk operacji na rachunku firmowym pozwanej z 4.07.2013 roku k.
- wydruk operacji z dnia 24.07.2013 roku k.

Oceniając materiał dowodowy należy stwierdzić, iż wartość dowodowa dokumentów nie budzi wątpliwości albowiem żadna ze stron tych dokumentów nie zakwestionowała. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków T. M., R. M., H. G. i K. Ź. albowiem są spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Natomiast zeznania świadków M. T. i J. K. (1) należało uznać za wiarygodne jedynie częściowo, a mianowicie w zakresie w jakim nie są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. Podkreślić należy, iż zeznania tych osób zarówno w zakresie konfliktów jakie obecnie istnieją między stronami oraz w zakresie zaciągniętego kredytu linia były znane świadkom jedynie z opowiadań pozwanej. Od kilku lat nie odwiedzają powódki w jej obecnym miejscu zamieszkania i nie były świadkami żadnych sytuacji opisywanych przez powódkę, przy czym świadek J. K. (2) przyznała, iż zarówno powódka jak i pozwana mówiły sobie przykre rzeczy. Świadek K. była świadkiem niestosownego zachowania się pozwanej wobec matki 5 lat temu, a świadek T. odwiedziła powódkę w jej obecnym miejscu zamieszkania tylko raz a zatem nie była świadkiem zachowań pozwanej wobec matki, składając zeznania opierała się na opowieściach powódki. Ponadto świadek T. zeznała, iż pozwana dysponowała karta bankomatową powódki, co jest niezgodne z zeznaniami samej powódki, pozwanej oraz męża pozwanej. Stwierdziła, że od 7 lat jest w konflikcie z pozwaną i z nią nie rozmawia co również wpływa na ocenę jej zeznań. Świadek T. zeznała, że powódka ma kredyt hipoteczny w banku w G., co również okazało się nieprawdą, a co za tym idzie nie była zorientowana w faktycznej sytuacji powódki. Powódka natomiast podczas składania zeznań w charakterze prostowała zeznania świadka twierdząc, że świadek się po prostu pomyliła. Zeznania świadka M. K. nic nie wniosły do sprawy albowiem nie uczestniczył w żadnej interwencji w miejscu zamieszkania stron. Jedynie świadek B. K. pamiętał, że był na interwencji w miejscu zamieszkania powódki w sprawie powykręcanych palników z kuchenki gazowej ale nie pamiętał przebiegu interwencji, natomiast świadek R. K. nie pamiętał w ogóle czy w takiej interwencji uczestniczył.

Zeznania powódki w zakresie przedstawionych przez powódkę przyczyn odwołania darowizny sąd uznał za niewiarygodne albowiem nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Jej zeznania okazały się odosobnione, ponieważ zawnioskowani przez powódkę świadkowie, jak już wcześniej podkreślono, relacje między stronami znały jedynie z przekazów powódki. Natomiast zeznania pozwanej sąd uznał za wiarygodne albowiem zostały potwierdzone przez świadków T. M. i częściowo R. M., która potwierdziła zeznania pozwanej, w których wskazał, iż powódka jest osobą nie znoszącą sprzeciwu, kłótniową, która zadowolona jest tylko wtedy jak inni jej ulegają i wypełniają jej polecenia.

Powódka, mimo iż nie wskazała podstawy prawnej swojego żądania, to jednak należy stwierdzić, iż oparła swoje roszczenie na treści art. 898 § 1 k.c., w myśl którego darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r. w sprawie II CSK 68/10 „O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów. Przewidziana art. 898 § 2 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze”.

O tym, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie

przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy czy szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (B. Burian, Odwołanie darowizny jako sankcja rażącej niewdzięczności. Prace cywilistyczne, Acta UWr, Prace Cywilistyczne, pod red. E. Gniewka (tom poświęcony pamięci Profesor Janiny Dąbrowy), Wrocław 1994, s. 13). Zachowanie, o którym wyżej mowa, może być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będzie świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków (wyrok SN z 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, Prok. i Pr. 2002, nr 5, s. 40).

Na podstawie okoliczności niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że powódka nie wykazała okoliczności uzasadniających odwołanie przez nią darowizny wobec pozwanej uczynionej w czerwcu 2008r. Powódka nie wykazała, że okoliczności, które stały się podstawą odwołania darowizny faktycznie miały miejsce oraz że zachowanie pozwanej w okresie poprzedzającym złożenie przez powódkę oświadczenia o odwołaniu darowizny wypełniło znamiona rażącej niewdzięczności. Pozwana bowiem przyjęła matkę jako domownika, prowadziły wspólne gospodarstwo domowe a dopiero zachowanie powódki, a mianowicie pomówienie pozwanej przez powódkę przed bratem przyrodnim pozwanej doprowadziło do poważnego konfliktu między stronami. Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd doszedł do przekonania, że pozwana nie naruszyła obowiązków wynikających z umowy darowizny i uznał powództwo za nieuzasadnione. Nigdy nie zabroniła matce korzystania z pomieszczeń, które gwarantowała jej ustna umowa stron, a w sytuacji, gdy powódka zaczęła ją oczerniać przed rodziną, pozwana po prostu zaprotestowała i po zwróceniu matce uwagi doszło do odwołania pełnomocnictwa do konta i złożenia przez powódkę oświadczenia o odwołaniu darowizny. Natomiast trudno uznać za rażącą niewdzięczność niespłacanie przez pozwaną kredytu zaciągniętego przez powódkę dla wnuczki, skoro powódka dokonała zaciągnięcia tego kredytu bez wiedzy i zgody pozwanej. Ponadto powódka nie wykazała, iż to na pozwanej ciążył również obowiązek spłaty rat za zakupiony sprzęt AGD. Ten sprzęt również był zakupiony przez powódkę dla wnuczki bez wiedzy i zgody pozwanej, a zakupu lodówki do domu pozwanej powódka dokonała bez uzgodnienia z córką. Skoro samodzielnie podejmowała takie decyzje finansowe to obecnie ponosi tego konsekwencje. Jednak podejmując takie decyzje powinna wiedzieć jakimi środkami finansowymi dysponuje i czy będzie w stanie się z nich wywiązać. Zresztą świadek R. M., na rzecz której powódka zaciągnęła kredyt i kupiła sprzęt AGD potwierdziła zeznania pozwanej, że jej matka nic o tym nie wiedziała. Sama przyznała, iż obiecała babci, że będzie spłacać raty i czyniła to przez jakiś czas. Przestała spłacać dopiero jak wyniknął konflikt między stronami. A to oznacza, że nie można pozwanej obciążać konsekwencjami zachowania dorosłej córki. Zdaniem sądu powódka również nie udowodniła, że pozwana wyludziła pieniądze z konta powódki w postaci uruchomienia w koncie powódki kredytu linia. Wprawdzie pozwana z konta powódki przeleża kwoty 4000 zł i 500 zł, które następnie ze swojego konta wypłaciła, ale w obecności męża przekazała powódce. Nie otrzymała od matki pokwitowania, to jednak zdaniem sądu trudno oczekiwać ażeby w stosunkach rodzinnych córka miała od matki takiego pokwitowania wymagać tym bardziej, iż w 2013 roku stosunki między matką i córką były poprawne. Chociaż jak wynika z zeznań pozwanej powódka ma trudny charakter i jej relacje z matką były prawidłowe wtedy, gdy robiła wszystko zgodnie z wolą matki. Każdy przejaw sprzeciwu wobec matki okazywany przez córkę był przez powódkę źle odbierany i obrażała się na rodzinę. Zresztą to zeznanie pozwanej potwierdziła R. M., która była w doskonałych stosunkach z babcią zawsze wtedy, kiedy ona kłóciła się z córką. Z tego powodu wszyscy członkowie rodziny pozwanej starali się utrzymywać prawidłowe relacje z powódką. Ponadto jak wynika z zeznań świadka K. R., pierwszego męża powódki, konflikt między stronami dotyczył relacji pozwanej z przyrodnim bratem, a jego synem, a nie dotyczył żadnych spraw finansowych. Nie można zatem z powodu sytuacji, którą się samemu wywołało dokonać odwołania darowizny tym bardziej, że powódka okoliczności opisanych w piśmie z dnia 28 października 2014r. nie wykazała.

Mając na uwadze wszystko powyższe, stwierdzić należy, że powódka nie wykazała, ażeby pozwana w sposób rażąco niewdzięczny zachowywała się wobec matki. Pozwana zapewniła powódce wspólny dom, nie domagała się od matki ażeby ta partycypowała w kosztach jego utrzymania, tym bardziej, że powódka od razu po wprowadzeniu się

stwierdziła, że skoro darowała pieniądze na budowę domu, to teraz nic nie będzie opłacać. Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów świadczących o ponoszeniu opłat za mieszkanie, a wyciąg z konta bankowego dołączony do pozwu przedstawia jedynie niewielki fragment operacji na rachunku bankowym, z którego nie wynika, iż pozwana w jakiś niekontrolowany sposób z nich korzystała.

Z uwagi na wszystko powyższe, Sąd uznał roszczenie powódki za nieuzasadnione i w pkt. 1 wyroku powództwo oddalił.

Z uwagi na aktualną sytuację majątkową powódki, mimo iż przegrała proces, sąd w oparciu o treść art. 102 k.p.c. nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwaną. Powódka postanowieniem z dnia 29 stycznia 2015r. została zwolniona od uiszczenia opłaty stosunkowej od pozwu, a zatem nie poniosła żadnych kosztów sądowych.

L., dnia 26 lipca 2016 r. SSO Małgorzata Sadowska